

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-32. Redaktor przyjmuje od godz. 5-iej — 7-iej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Groźny pożar w Łodzi

Splonął młyn parowy, należący do H. Olszera Straty sięgają sumy przeszło pół miliona złotych

W dniu wczorajszym około godziny 10.15 wieczorem centrala straży ogniowej ZAALARMOWANA ZOSTAŁA WIADOMOŚCIĄ O GROŹNYM POŻARZE.

Jaki wybuch na posesji, przy ul. Jakóba 16. Niezwłocznie wydelegowaliśmy na miejsce naszego współpracownika, którego relacja brzmi następująco:

W wspomnianej wyżej posesji, w prawej oficynie mieści się młyn - kaszarnia parowa, w poprzecznej zaś oficynie ściana przylegającej do młyna znajduje się śpiężlerz.

MURY NALEŻĄ DO H. OLSZERA, MŁYN ZAŚ DZIERŻAWI SPÓŁKA; M. OLSZER (syn właściciela posesji) I PRASZKIER.

O 10-iej, kiedy w młynie zatrudniona była druga zmiana robotników, nagle na drugim piętrze w pobliżu motoru błysnęła iskra. Po chwili ogień przy pomocy licznych transmisji i elewatorów PRZENIOŚ SIĘ NA SASIEDNIE MASZYNY.

składające się przeważnie z drewnianych części.

Nie upłynęło pięciu minut i już olbrzymie płomienie poczęły z sykaniem wydobywać się nazewnątrz.

Robotnicy w pierwszej chwili potracili głowy. Bezmyślnie poczęli kręcić się po podwórzu i KUBELKAMI WODY ZALEWAĆ PŁOMIENIE.

Przypadkiem syn właściciela — Olszer, który przechodził by zamknąć sąsiadującą z młynem fabrykę, spostrzegł płomienie i bez chwili namysłu, podbiegł do telefonu i zaalarmował straż.

W chwili tej przybycia BUDYNEK MIESZCZĄCY MŁYN STAŁ JUŻ CAŁY W OGNIU.

Ogień przedostawał się już nazewnątrz zagrażając sąsiednim składom zboża. Pod energicznym przewodnictwem komendanta Grohmana straż przyśpieszyła natchemniast do pracy. W pierwszym rzędzie

ZABEZPIECZONO DREWNIANĄ PRZYBUDÓWKĘ, mieszczącą elewatory, poprzez którą ogień najłatwiej mógł się przedostać do składu. Wymagało to wiele trudu, i strażacy

pracowali w płomieniach. O uratowaniu młyna nie mogło już być mowy. OGIEN SZALAŁ NA WSZYSTKICH PIĘTRACH. W jego blasku dojrzeć było

można tylko żelazne szkielety maszyn i transmisji. Przybyły następnie oddziały straży i przystąpiły do zabezpieczania sąsiednich budynków: małego parterowego domu

ku za szczytowa ściana, oddzielonego jednak grubym murem, oraz fabryki, przylegającej do poprzecznej oficyny. Wreszcie, po długich trudach UDAŁO SIĘ ZABEZPIECZYĆ SKŁADY,

co było już połową pracy. — Wszystkie oddziały skoncentrowały teraz hydranty na młyn. Strażacy z balkonów i drabin poczęli zalewać płonące belki. Co chwila głuchy odgłos zwiastował

ZERWANIE SIĘ CORAZ TO NOWEJ TRANSMISJI.

Wreszcie i ta praca została ukończona.

Poczęto badać przyczyny wybuchu pożaru. Narazie było to prawie niemożliwe do przeprowadzenia wobec nagromadzonych zgłiszczy i żelastwa. Istnieje przypuszczenie, że POŻAR POWSTAŁ WSKUTEK KRÓTKIEGO SPIĘCIA.

Iskra, po transmisjach przedostała się do „szufladek“ skąd zawędrowała dalej. Natrafiając po drodze na plewy, suche ziarno i nieodstępny w każdym młynie pył, wkrótce rozrosła się do rozmiarów groźnego pożaru.

Na miejsce przybyły władze śledcze, które przeprowadzą szeregowe dochodzenie. STRATY, WYNIKŁE PRZEZ OGIEN I WODE SIĘGAJĄ SUMY PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH.

Splonął doszczętnie młyn z całym urządzeniem na trzech piętrach oraz wagon zboża, podanego przeróbce na kaszę.

W magazynach jest przeszło 10 wagonów suchego ziarna, które za dotknięciem iskry spłonęłyby.

Mury były częściowo asekurowane, maszyny tylko na pierwszym piętrze oraz motor 150-konny.

Na pogorzeliisku ustawiono posterunek policyjny do czasu dokładnych badań komisyjnych. Przy pożarze pracowało z pełnym poświęceniem siedem oddziałów straży.

Włosi nie chcą przejąć akcji zakł. przemysłowych Scheiblera i Grohmana Chcą jedynie zabezpieczyć swoje należności

Z Warszawy donoszą: Dziś, dnia 19 listopada upływa termin, od którego zakłady Scheiblera i Grohmana w Łodzi wymówiły pracę 6.100 robotnikom. Jak się okazuje, za rządami zakładów chodzi o przeprowadzenie obniżki płac w granicach od 8 do 12 proc.

Z pewnych oznak można wnosić że od 19 zakłady będą nieruchomione do 1 grudnia, poczem znacznie się zaangażowanie robotników na nowych warunkach.

Co do strony finansowej zakładów Scheiblera i Grohmana, sytuacja jest taka, że zakłady te obciążone są w olbrzymim stop

niu w kraju i zagranicą. W kraju z tytułu gwarancji i kredytów rządowych w Banku Polskim i w Banku Gospodarstwa Krajowego zagranicą w Banca Commerciale Italiana.

W sprawie tych długów toczą się w tej chwili w Warszawie pertraktacje, w których biorą udział przedstawiciele firm delegacji ministerstwa skarbu, banków państwowych i banku włoskiego.

Dowiadujemy się, że rząd postanowił niedopuszczyć do przejścia akcji firmy na rzecz Włochów, do czego reszta Włochów nie dąży, chodzi im bowiem jedynie o zabezpieczenie swoich należności.

Rokowania warszawskie zmierzają do skonsolidowania długów i ustalenia sposobów płacy bez uciekania się do nadzoru sądowego.

W wyniku tych rokowań rząd ma zapewnić sobie decydujący wpływ na politykę produkcyjną i sprzedażną zak adów oraz uzyskać zabezpieczenie swoich należności oraz należności banków państwowych.

Dla rodzin Scheiblerów i Grohmanów sprawa będzie się przedstawiała w podobny sposób, jak zakończyła się niedawno dla firmy Poznańskich w Łodzi a mianowicie rodziny te utracą całkowicie wpływ na swoje zakłady.

Funt dalej spada!

Wczoraj płacono za funt ster. 3 dol. 27 centów

LONDYN, 18.11. (PAT) — Na giełdzie londyńskiej panowało dzisiaj silne przygnębienie wskutek pesymistycznych wiadomości z Ameryki w sprawie długów wojennych. Funt spadł przed południem do najniższego w tym roku poziomu 3.27 dol. za 1 funta. Popołudniem wskutek interwencji Banku Angielskiego nastąpiła poprawa i przy zamknięciu giełdy funt notowano 3.305. Również angielskie obligacje państwowe, zwłaszcza nową 300-mi

lionowa pożyczka konwersyjna doznała deprecjacji. Cena złota wzrosła o 8 i pół pensa do 123 szylingów i 7 pensów za uncję.

W City zauważyć można pewne zniecierpliwienie i rozgoryczenie z powodu stanowiska Ameryki. Koła rządowe po ogłoszeniu noty angielskiej wpływały jaknajusilniej na prasę, aby nie wyrażała drastycznych poglądów pod adresem Ameryki i nie prowokowała ostrych wyśwień opinii amerykańskiej. Obecnie jednak pod wrażeniem ujemnego kształtowania się tej opinii dają się w City słyszeć głosy pewnych gróźb pod adresem Ameryki, że o ile nie zgodzi się odroczyć należności płatnych 15 grudnia to wogóle nie otrzyma.

Zamknięcie stowarzyszenia pomocy studentom żydom

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Komisarz rządu m. st. Warszawy pościel zamknąć stowarzyszenie pomocy studentom - żydom z Polski, studującym zagranicą (Elektońska 8).

Wierzytiele stowarzyszenia mogą w terminie dwóch miesięcy zgłaszać swoje pretensje na ręce starosty grodzkiego śródmiejsko-warszawskiego, jako liquidatora.

Praca nocna kobiet jest niedopuszczalna nawet jeśli Idzie o nadzorowanie

HAGA, 18.11 (PAT) — Stały trybunał sprawiedliwości międzynarodowej wydał opinię doradczą w przedłożonej przez radę ligi narodów w imieniu międzynarodowego biura pracy kwestji pracy nocnej kobiet.

Fytanie brzmiało, czy konwencja z 1919, dotycząca pracy nocnej kobiet w przemyśle stosuje się rów-

nież do kobiet, zajmujących stanowiska nadzorcze lub kierownicze.

Trybunał 6 głosami przeciw 5 dał odpowiedź twierdzącą, co odpowiada stanowisku wielkich organizacji robotniczych i rządu angielskiego, występujących w sprawie tej przed trybunałem.

Min. Beck jedzie do Genewy

W drodze spotka się z p. Szembekiem

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak wiadomo, wiceminister spraw zagranicznych p. Jan Szembek odwiedził ostatnio Paryż, Londyn, Brukselę i Berlin, celem nawiązania osobistego kontaktu z kierownikami politycznymi tych krajów.

Dowiadujemy się, że minister spraw zagranicznych, p. Józef Beck, który udaje się na sesję ra-

dy ligi narodów, spotka się w drodze z wiceministrem Szembekiem, poczem razem udadzą się do Genewy.

Wyjazd ministra Becka z Warszawy nastąpi dnia 19 b. m. Ministerowi Beckowi towarzyszą szef gabinetu ministra spraw zagranicznych, p. Dębicki i sekretarz osobisty p. Friedrich.

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 19.XI. Nr. 18

SEX-EROT

według powieści
rosyjskiej L. Humilewskiego
opracował Sefel.

ROZDZIAŁ XIV.

Zerwanie pajęczyny

Ciąg dalszy.
Sienia poszedł do niej.
— A więc znaczy, że cała okropność sytuacji polega na tem, iż pewien człowiek będzie przyjeżdżał tylko raz w tygodniu w sobotę, czy tak?
— A czy przyjedzie?
— Przyjedzie, Zojo.
Zoja szybko uściśnęła jego dłoń i odwróciła się do okna. Uśmiechnęła się radośnie do wiosennego nieba.
— A więc co powiedzieć Horochinowi, towarzyszyki?
Wiera, która dotychczas milczała, zerwała się i zaklaskała w dłonie.
— Ach, jak to dobrze, moi mili! Czy zdecydowałaś ostatecznie, Zojo?
— Zdecydowałam!
— Serjo? Nie cofniesz się?
Zoja uśmiechnęła się w odpowiedzi.
— Więc doskonale! Z Horochinem ja sama pomówię! Ach, jak to się wszystko doskonale składa.
— Pomówcie! zauważył Korolew. — A my pójdziemy, Zojo, dobrze? Taka śliczna pogoda, słońce tak przyjemnie grzeje, a wszystko to zniknie od jutra dla ciebie... Aż do niedzieli! Ubieraj się!
Zoja zaczęła się pośpiesznie ubierać, a Sienia pomagał jej. Wiera patrzyła na ich radość i zazdrościła im. Przeleciała przez jej głowę pewna smutna i bolesna myśl; podeszła do Korolewa, wpiła się w rękaw jego paltka i krzyknęła mu w twarz:
— Słuchajcie, Korolew! Gdybyście jej... jej... — skinęła na Zoję, — jeżeli jej zrobicie... no wiecie... rączki i nóżki... Przyśięgam, że ja sama przegryzę wam gardło!

Odepchnęła go i podeszła do okna. Korolew zwrócił się do Zoji, nie rozumiejąc. Ona pociągnęła go w kąt pokoju i cicho powiedziała:
— Nic, nic... ona tak mówi o tem... o poronieniu! Ona myśli, że my również, jak wszyscy inni.
W tej chwili Sienia wiele zrozumiał. Podeszedł do Wierę i trąciwszy ją w rękę, powiedział głucho:
— Posłuchajcie, Wiero... Daję wam słowo honoru, że nie będziecie się potrzebowały trudzić. Jabym sobie zato sam przegryzł gardło, o wiele wcześniej, niż wybyście to zrobiły! Wiera uśmiechnęła się.
— Jacy wy jesteście szczęśliwi! Cobym ja dała w tej chwili za to, aby iść teraz na ulicę... Patrzeć na wszystko jakimś nowym spojrzeniem i rozumieć... Słońce grzeje, wiona idzie...
Przerwał jej stukanie do drzwi. Podeszła, otworzyła i spojrzawszy, kto przyszedł, natychmiast zamknęła i rzekła:
— Proszę chwilę poczekać, zaraz się ubiorę!
Sienia spojrzął na nią ze zdziwieniem. Wiera, popychając go, szepnęła:
— Idźcie tędy, przez szafę. Tam są drugie drzwi, prowadzące na kuchenne wyjście... Niech on was nie widzi. Będę udawała, że jeszcze o niczem nie wiem. Idźcie!
Zoja i Sienia wyszli przez szafę, dusząc się ze śmiechu. Wiera zatrzasnęła za nimi drzwi i zawołała:
— Teraz proszę wejść jestem gotowa!

Gdyby ktoś przyjrzał się wówczas Horochinowi, zauważyłby, że się bardzo zmienił: wychudł, zbladł, poruszał bez dawnej pewności siebie, stał się gwałtowny, roztrzepany i niecierpliwy.
Wiera uśmiechnęła się, witając się z nim ironicznie.
— Zdaje się, że nie odzyskałeś jeszcze równowagi duchowej?!
Horochin zacisnął usta i, nie odpowiadając na to pytanie, za uważył:
— Sprawa Osokinej załatwiona.
— Tak? Bardzo się cieszę — odpowiedziała obojętnie. — Cóż jeszcze nowego?
— Nic — podniósł brwi. Ale zdaje się, żeś ty tego bardzo chciała...
— Czemu nie miałam chcieć. Przecież ty chyba też chciałaś, jeśli się o to starałaś.
— Tak, ale...
— Zresztą nie rozumiem, — przerwała Wiera ostro. — Dlaczego mnie o tem mówisz przede wszystkim, a nie jej samej?
— Przecież ja to dla ciebie zrobiłem, Wiero!
Roześmiała się.
— Wiera, — zbliżył się do niej, — przecież mówiłaś, jak byłaś wtedy u mnie... i przedtem też mówiłaś...
Chwytał ją za rękę i ciągnął do siebie. Wiera podeszła do okna.
— Posłuchaj — zaczęła nie dbale. — Byłam u ciebie, to prawda! Ale jeszcze coś jest prawdą... prawdą jest jeszcze to, żeś ty mi dziś niepotrzebny, Horochin!
Zmieszał się i napół przytomnie powtórzył:
— Dziś niepotrzebny? W jakim stopniu niepotrzebny Wiero?
Wzruszyła ramionami:
— Cóż w tem jest niezrozumiałego, mój drogi? Niepotrzebny, ot i wszystko. Jesteś mi niepotrzebny jako mężczyzna, a poza tem jesteś niebardzo interesujący, szczególnie teraz. — Rozumiesz?
— Wiera!
Szarpnął się ku niej z zacłnietymi pięściami i cofnął się bezsilny.

— Niech to diabli wezmą! — krzyknęła Wiera. — Czy wolno wam, mężczyznom, przychodzić do kobiety, kiedy macie ochotę? Dlaczego więc ja nie miałabym prawa powiedzieć tobie, że jesteś mi niepotrzebny?
Ledwo wyszeptał przez zacłniete zęby:
— Cóż! Zupełnie logiczne!
— Więc o co chodzi?
Uderzył kulakiem w stół.
— O to chodzi, że mnie potrzebna jest nie kobieta, a właśnie ty!
Wiera spojrzała nań z udanym zaciekawieniem i dowiedziała cicho:
— Oj, Horochin, mój drogi, czy czasem nie jesteś we mnie zakochany?
— Nie wiem. Ale tak... tak daleko być nie może, Wiero. Stałem się jakimś lunatykiem. Nawet na uniwersytet zacząłem chodzić jedynie po to, aby się z tobą zobaczyć... Dwa razy przychodziłem do ciebie, ale zauważyłem przez okno Osokinę i nie wszedłem... Siedzę wieczorami w domu i wdrygam się na każdy szelest, myśląc, czy to czasem nie ty?
Wiera chłodno przerwała mu:
— To zupełnie niepotrzebnie nie przyjdę do ciebie więcej, możesz być spokojny!
— Wiera!
— No co Wiera? — Wzruszyła ramionami. — I wogóle jeżeli cię to tak niepokoi, mogę cię zapewnić i dać słowo: nie przyjdę do ciebie i nigdy cię już do siebie nie wezwę...
— I beze mnie jest wielu?
— Znajdą się! Byłe by'ło błotko, to i diabli się znajdą!
Horochin zerwał się.
— Błoto, błoto! Prawda, błoto!
— Posłuchaj, Horochin, — mówiła Wiera. — Jesteś ładny i znany chłopak. Dla ciebie to drobiazg znaleźć sobie odpowiednią dziewczynę. Jest wiele takich, jak Anna, i starczy ich dla ciebie... Niema w tobie żadnej miłości i nie będzie. — Widziałam, jak inni kochają i wiem, jak to wygląda. Ich miłość podnosi, a ciebie twe wstrętne potrzeby wpychają, dobrze powiedziałeś, w błoto i w do-

datku w takie błoto, że sam tego nie zauważasz. Słyszałam, że związałeś się z jakąś robotnicą w fabryce. A może tylko tak opowiadasz ze względu na mnie?

Horochin milczał.
— Czy jest taka dziewczyna, czy jej niema? — z naciskiem powtórzyła Wiera.

Horochin beznadziejnie skinął głową.

— Jeżeli to dobra dziewczynka, to szkoda jej. Ale myślę, że dobra dziewczyna nie zbliżyłaby się do ciebie. A jeżeli jest z tego znanego koła, to właśnie tego ci potrzeba, na nie więcej nie zasługujesz! U nas wiele się mówi o tych kołach. Wiadomo, co to jest takiego... To twoje dzieci z Anną... Dziedzictwo w prostej linii głoszonej przez was prostoty stosunków. Walka z mieszczaństwem, jak mówi Anna...

Przerwała nagle i zaśmiała się.

— Cóż to? Zaczęłam filozofować?

Horochin, jakby rozważał już wszystko, wstał nagle i wyciągnął do niej rękę:

— Wiera, zaczniemy żyć prawdziwie! Zejdziemy się, jak wszyscy! Pobierzemy się, jeśli potrzeba...

— Och, mój miły, już przesadziłeś! To już nie tylko Anna, ale bodaj i Osokina śmiałyby się z ciebie!

— Wiera!

Łowił jej rękę, starając się przyciągnąć do siebie. Lekko, ale uparcie odpychała go. Wreszcie odstąpił i pokiwał głową:

— Nie, tak dalej żyć nie można. Wiera! — krzyknął — tak, że drgnęła.

Spojrzała na niego niecierpliwie.

— Ach, mój drogi, proszę bardzo! Zrób mi tę przyjemność! Przecież ci mówię: nie jesteś mi już potrzebny!

(d. c. n.)

Już otwarty

Institut de Beauté

ROMA

6-go SIERPNIĄ Nr. 3, II piętro, front

Tel. 204-91

Godziny przyjęć: 10—2 i 4—7 popoł.

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Niezawodne wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery.

Dźwiękowy
KINO TEATR
CZARY
Dziś i dni następnych!

Cegielniana 2

— I. —

Rewelacyjny 24-aktowy program.

— II. —

Karolek ratuje Europe**Maciste-Imperator**W roli tyt. **Charlie Chase**

Dramat sensacyjny w 12-tu aktach. — W roli tyt.

Piosenki pełne humoru w języku niemieckim.

Maciste-Bartolomeo Pagano

Początek seansów o g. 12 w poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

KINO
PALACE
TEATR

Dziś i dni następnych!

Dr. Frankenstein

Nadprogram: 1) Najnowsze dźwiękowe aktualności Foxa. 2) Komedja Fleiszerowska

Początek o g. 12-01.

Wiadomości bieżące

Komisja cennikowa obniżyła ceny pieczywa i mięsa o 10 proc.

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Rapalskiego posiedzenie komisji cennikowej dla ustalania cen pieczywa, mięsa i przetworów mięsnych.

Po referacie o sytuacji na rynku zbożowym i mięsnym, komisja postanowiła obniżyć ceny chleba i wszelkiego pieczywa od 5 do 10 proc., zaś ceny mięsa i wędlin o 10 procent. Uchwała ta wymaga zatwierdzenia magistratu m. Łodzi.

Nowe ceny obowiązować będą w sprzedaży detalicznej, począwszy od dnia ogłoszenia cennika.

Pod koniec posiedzenia komisja postanowiła wystąpić do wydziału aprowizacji urzędu wojewódzkiego w Łodzi z prośbą o wyjaśnienie nie kto powołany jest do ustalania cen na mięso. Dotychczas bowiem ceny niektórych wyrobów masarskich (ludowych) ustalał magistrat, a ceny lepszych gatunków wędlin — starostwo grodzkie.

Intensywna akcja komitetu dożywiania dziatwy szkolnej

W dn. 14 b. m. odbyło się nadzwyczajne zebranie przedstawicieli opiek szkolnych szkół powszechnych w Łodzi, poświęcone sprawom dożywiania dziatwy szkolnej i w tym celu podzielone miasto na 14 obwodów, odpowiedzialnych komisariatów policji. Na czele każdego rejonu stanął t. zw. opiekun rejonowy. Pierwszym zadaniem opiekunów rejonowych będzie rozpoczęcie przygotowań do kwesty ulicznej, która odbędzie się w początku grudnia.

Jak wiadomo, przewodniczącym komitetu wykonawczego jest uczelnik wydziału zdrowia przy urzędzie wojewódzkim, dr. Skalski.

Dr. Schweig

Zawadzka 6. Tel. 215-01
powrócił

Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54); S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Nietylko Żyrardów

W bardzo wielu przedsiębiorstwach panuje duch Koehlera

W nr. 8 „Epoki”, redaktor tego tygodnika, znany publicysta, p. Józef Wasowski, zamieszcza artykuł p. t. „Nietylko Żyrardów”. W przekonaniu, że treść tego głęboko przemysłanego i świetnie napisanego artykułu zainteresuje ogół naszych Czytelników, zamieszczamy go poniżej w całości.

Uznaliśmy wszyscy, że w Żyrardowie działy się rzeczy straszliwe, że traktowanie ludzi było tam niekczemne, że nędzą, głód i rozpacz nie obchodziły właścicieli żyrardowskich fabryk.

Tak było już szereg lat, o czym dowiedzieliśmy się dopiero po zabiciu Koehlera i po rozprawie sądowej. To nauka, że nie znamy naszej rzeczywistości społecznej. Tysiące ludzi może męczyć się i cierpieć niewymownie, dając się pogodzić, a społeczeństwo, a najszerzej warstwy narodu nie o tem nie wiedzą. W ciszy odgrywa się tragedia okropna, bez echa i bez oddźwięku w świadomości zbiorowej. Więc i bez reakcji czynnej.

A dobrze jest znać prawdę, dobrze jest wyraźnie widzieć obraz społecznego życia, przychodzą bowiem różne rzeczy nagle i niespodziewanie. To zaś, co w świecie tragedii społecznych jest nagle i niespodziewane, zawsze jest ogromnie kosztowne... W całokształcie życia dużo bywa groźnych, a czasem i krwawych pozycji, które

stąd się również rodzą, że o czemś nie wiedzianno, że się czegoś nie wiedziało. W naszych czasach trzeba mieć dobry wzrok i wyostrzony słuch...

Żle patrzy i źle słucha ten, komu się wydaje, że to tylko w Żyrardowie działy się historie potworne. Czytaliśmy, że społeczeństwo zostało już uświadomione, że już teraz poznało zbrodnie wyzysku, terroru i znęcania się nad ludźmi. Nie, nie zostało uświadomione. Nie widzi całej prawdy.

Żyrardowskie rewelacje wywołują tu i ówdzie opaczny i szkodliwy wniosek — jakoby „wrzód został rozczyły”.

Bynajmniej. Ujrzelśmy tylko jeden, jedyny odcinek wielkiego frontu rozpacz. Skierowaliśmy wzrok na jedną tylko przedsiębiorstwo, na jedną miejscowość. Zło wyzysku nie skoncentrowało się tylko w Żyrardowie. Żyrardów nie miał mo nopolu na podłość i nieludzkie obchodzenie się z najemnikami.

A co się dzieje w innych, wielu, wielu innych fabrykach? Jak jest w innych przedsiębiorstwach? Żyrardów tem się różni od innych miejscowości, że tu się skupiła większa ilość pognębionych, że tedy tutaj obraz niedoli łatwiej daje się zobaczyć. Ale przecież wszędzie, wszędzie — rozsiane są grupy tak samo maltretowanych, a suma ich cierpień tysiącokrotnie jest większa, niż na terenie Żyrardowa.

W większości fabryk jest tak, jak w Żyrardowie: koszar bezrobocia i nieustający lęk przed utratą pracy. I wyzyskiwanie tego lęku.

A w mniejszych przedsiębiorstwach? W warsztatach, w sklepach, biurach? Wszędzie duch Koehlera. Owego pana, owego władcy, który wie, że może wyrzucić człowieka na bruk, skazać go na poniewierkę. Wyniosły, dumny, panoszący się cham daje odczuć swoją władzę tem dotkliwiej, im cięższe jest położenie jego pracownika. Pracownika, który słucha i milczy, bo... Tu sto powodów. Dom, rodzina, dzieci, kryzys... Długi. Widmo nędzy. Więc słucha i milczy, wypelniony gorczyca i służną, głęboko słuszną nienawiścią. Różne są Żyrardowy. Większe, mniejsze i całkiem maleńkie. Wszędzie tam, gdzie pracownik jest nie wolnikiem i dba o dobry humor szefa, tam, gdzie pracownica musi się szefowi podobać, tam, gdzie człowiek kulturalny i światły drży ze strachu przed brutalnym. I tam, gdzie się jednych niewolników podjada przeciw drugim, żeby łatwiej było nimi rządzić.

Żyrardów jest większy, niż miłoścość o tej nazwie.

Trzeba wzrokiem śmiałym i uczciwym objąć cały obraz świata pracy, żeby wiedzieć, czem jest ten świat dzisiaj, a czem może i musi być w przyszłości.

Oplaty niewielkie A korzyści wszelkie

Stale zwiększające się zastępy zadowolonych posiadaczy Detefonów najlepiej świadczą o doskonałości tego odbiornika



Masowe rewizje skarbowe

przeprowadzane są w Łodzi na podstawie denuncjacji

Od kilku dni w mieście naszym odbywają się na szeroką skalę zakrojone rewizje izby skarbowej w szeregu firm, przede wszystkim włókienniczych

Powszechnie panuje w mieście opinia, że te rewizje mają swe źródło nie we wzmocnionej intensywności pracy odnoszonych organów skarbowo - podatkowych, a w masowej denuncjacji. Otóż podobno znana na gruncie Łodzi ciemna indywiduum, które nie cofa się przed najpodlejszym szantażem i wymuszaniem, aby wyludzić pieniądze, chociażby od ludzi, z którymi pozostaje, czy pozostawało doniedawna w najlepszych stosunkach handlowych i nawet towarzyskich, chwyciło się obecnie metody denuncjowania firm poważanych w urzędzie skarbowym.

Przeszłość tego pana, przebieg i rezultaty spraw sądowych, jakie się przeciwko temu

szulerowi i aferzyście toczyły — wszystko to świadczy, że mamy do czynienia z niebezpiecznym lotrem, który jedynie dzięki niezwykle szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie gnaje w więzieniu już od kilkunastu lat.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że władze skarbowe muszą, posiadając doniesienie, niezależnie od źródła, z jakiego ono pochodzi, przeprowadzić odpowiednie śledztwo, by wyświelić faktyczny stan rzeczy.

Mamy jednak nadzieję, że te same władze skarbowe, zdając sobie sprawę z tego, że w danym wypadku donosicielem jest notoryczny szubrawiec traktować będą jego informację z największą dozą ostrożności. Łatwo bowiem stać się może, że Bogu ducha winne, solidne i będące w pełnym porządku podatkowym firmy zostaną przejścio-

wo pokrzywdzone przez zbyt pochopne dawanie wiary wyirtutkowi społeczeństwa, niestety dotychczas bezkarnie grasującym po świecie i korzystającym z przywilejów normalnego obywatela dzięki wyjątkowej zrzeczności w omijaniu niebezpieczeństw, jakimi grozi mu kodeks karny w lwiej części swych paragrafów, a nadrabiającemu cynizmem i bezczelnością brak elementarnych podstaw etyki i moralności.

LINAS HACEDEK

Pogotowie nocne wzywane było w październiku do:

- wypadków zwykłych — 326, chirurgicznych — 84, ginekologicznych 13, laryngologicznych — 54, nerwowych — 18, zakaźnych — 8, oczu — 6, zgonów — 6, przewozów do szpitala — 23, ogółem — 485.

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.
Dzisiaj i dni następnych!

w filmie, jakiego Polska dotychczas nie widziała p. t.
JAN KIEPURA **Pieśń Nocy**
W głównej roli kobiecej: **Magda Schneider** Pieśni w języku francuskim, włoskim i polskim. Początek o 12 w poł.
Passe-partouts, kupony ulgowe i bilety wolnych wejść nieważne

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dzisiaj i dni następnych!

Egzotycznie piękna **Sylwia Sydney** uroczą bohaterka filmu „Wielkomięskie Ulice” zachwyca i oszalamia swą przepiękną grą w arcydziele Paramountu p. t.
Gehenna Kobiecy
W pozostałych rol. głównych: **Gene Rayment i Wynne Gibson**
Nadprogram: Dźwiękowy dod. i akt. z kraju.
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! Sala mocno ogrzana!

Grand-Kino
Dzisiaj i dni następnych!
Nadprogram: Aktualności.

Od dzisiaj cała Łódź nucić będzie najnowszy przebój: „Ja chciałbym raz jeszcze pokochać”
„KOMENDA SERC” (Liebeskommando)
Scenariusz Roda-Roda. W roli Dolly Haas oraz GUSTAW FROELICH
Piosenki w języku niemieckim.
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania. — Początek o g. 4, w soboty, niedziele i święta, poranki o g. 12-ej

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 211-12
kliszę 100
Klisy, grafiki, projekcje, projekty reklamowe, tablice, tampony itp.

Upadłości, nadzory, układy

Na posiedzeniu sądu handlowego w dniu wczorajszym pod przewodnictwem wiceprezesa J. Moskwy i przy udziale sędziego handlowego Maczewskiego i Heimana ogłoszona została upadłość firmy „Przemysł Pończosznicy „Setam” sp. z ogr. odp. na żądanie adw. Askana, pełnom. firmy niemieckiej „Färberei Schillten A. G.”.

Kuratorem masy upadłości mianowano adw. Wojnarowskiego, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Brunona Biedermanna.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na 25 lipca r. b. tymczasowo.

Firmie „Setam” już raz w dniu 25 lutego r. b. ogłoszono upadłość na żądanie adw. Montlaka, pełn. f. „Thomas Evan et Co” w Manchesterze jednak upadłość tę podniesiono na skutek zgody wierzycieli firmy, których pretensje zostały polubownie załatwione.

Bilans upadłej firmy w tym czasie wyniósł 1.532,086 zł., z czego nadwyżka aktywów nad pasywami wynosiła 307,914 zł.

W dniu wczorajszym f. „A. J. Markowicz” hurtowy i detaliczny handel konfekcją (Nowomiejska 8)

wniosła podanie o udzielenie jej odroczenia wyplat.

Firma istnieje od 1880 r. i zajmuje się wysyłaniem gotowej konfekcji na prowincję, gdzie ostatnio wobec niewywiązywania się przez odbiorców ze swych zobowiązań, poniosła znaczne straty.

Firma jest właścicielką połowy nieruchomości (Drewnowska 9), o wartości 65.000 zł.

Aktywa wynoszą 196.090 zł., z czego stanowią towary 52.688 zł., dłużnicy z otwartego rachunku 47.927 zł., weksle protestowane 27.133 i weksle w portfelu — 3347 zł. Passywa wynoszą 146.952 zł., z czego główną pozycję przedstawiają wierzyciele z otwartego rachunku 57.301 zł., oraz akcepty 45.650 zł., ewidencja hipoteczna 30.000 zł. i długi hipoteczne 14.000 zł.

Wobec tego, że 5 km. w dniu wyznaczonym dla sprawdzenia wierzytelności upadłego Welfa Bergera (Pomorska 25) nie stawili się wszyscy wierzyciele, sędzia komisarz wniósł o wyznaczenie nowego ostatecznego 2-tygodniowego terminu dla sprawdzenia wierzytelności.

Sąd przychylił się do wniosku.

„SANATO”
Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor
gode. przyjąć 1-2 pp.
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opleka nad dalekiem
Dr. med. J. Polakow

REICHER
Dr. med.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Północna 26, tel. 201-91
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w. w niedziele i święta od 9-1 po poł.
WL. BIURA Buchalteryjnego sąd. rej. i kontrol. syndyk. przemysł. wykonuje wszelkie prace buchalteryjne i bilansowe. — Zaprowadza i prowadzi księgi ewentualnie i z tem. że wyucza jednocześnie w ciągu kilku tygodni dalszego samodzielnego prowadzenia ich przez odpowiednią osobę, wskazaną przez właściciela przedsiębiorstwa, gwarantując (ewentualnie kaucją) uznanie za prawidłowe również i w sprawach podatkowych. — Bliższe informacje codziennie wieczór 7-9 Piotrkowska 165, III p.

Rynek pieniężny
Warszawska giełda pieniężna
CZEKI.
Belgia 123,65
Holandia 358,20
Londyn 29,23 29,25
Nowy Jork — czeki 8,918
Nowy Jork — kabel 8,922
Osła 150,50
Paryż 34,96
Szwajcaria 171,70
Berlin 311,95
AKCJE.
Bank Polski 90,50 89,50
Spiess 28.—
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
3 proc. budowlana 39,25
5 proc. konwersyjna 42,25
4 proc. inwestycyjna 99,50
6 proc. dotarowa 57,25 58,25 57,75
4 proc. dotarowa 51,50
7 proc. stabilizacyjna 55,75 55,87
Dr. med.
M. Feldman
Akuszer-ginekolog
Zawadzka 10 tel. 155-77
przyjmuje 3 — 5 po poł.
W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansistę wł. Biura Buchalteryjnego sąd. rej. i kontrol. syndyk. przemysł. Bliższe informacje codziennie wiecz. 7-9 Piotrkowska 165 III p.

55,69
7 proc. ziemsk. dol. 49.—
4 i pół proc. zł. 37,50
4 i pół proc. Warszawy 56,50
57.— 56,75 57,50
8 proc. Piotrkowa 51,50
NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JOKK.
loco 6,40 listopad 6,25 grudzień 6,29 styczeń 6,34 luty 6,39 marzec 6,45 kwiecień 6,49 maj 6,54 czerwiec 6,59 lipiec 6,65 sierpień 6,69 wrzesień 6,74 październik 6,80
LIVERPOOL
loco 5,61 listopad 5,36 grudzień 5,34 styczeń 5,33 luty 5,34 marzec 5,35 kwiecień 5,35 maj 5,36 czerwiec 5,36 lipiec 5,37 sierpień 5,38 wrzesień 5,38 październik 5,39 listopad 5,40 grudzień 5,43
Egipska: loco 7,74 listopad 7,46 grudzień 7,42 styczeń 7,50 marzec 7,60 maj 7,68 lipiec 7,76 październik 7,86
Upper: loco 7,28 listopad 7,02 grudzień 6,97 styczeń 6,93 marzec 6,91 maj 6,91 lipiec 6,90 październik 6,88
BREMA.
loco 7,56 grudzień 7,26 styczeń 7,2 marzec 7,43 maj 7,52 lipiec 7,62 październik 7,75
NOWY ORLEAN
loco 6,34 grudzień 6,28 styczeń 6,33 marzec 6,34 lipiec 6,65 październik 6,79 maj 6,54
ALEKSANDRJA
Sakkelaridis: listopad 14,22 styczeń 14,34 marzec 14,51
Ashmouni: grudzień 12,50 luty 12,45 kwiecień 12,43 czerwiec — 12,39 październik 12,40

Sanatorjum
D-rów Z. Rakowskiego i I. Izygona
w sosnowym lesie
CHEŁMY PŁODZIA
Zakład otwarty cały rok
Opieka i zabiegi lekarskie. Nowoczesny komfort. Centralne ogrzewanie. Światło. Telefon. Kuchnia dietetyczna. — Władomość na miejscu lub tel. 127-81 i 122-60

OJŁABIANIE BLEDNICE
HMOGEN
oryginalny produkt z firmą KLAWE

GABINET
Nowoczesnej Kosmetyki
Emmy MARKOWICZOWEJ
długoletniej asystentki gabinetów kosmet. lekarskich
Piotrkowska 88, front, tel. 167-50
przyjmuje od 10-2 i 4-8.

„HYGIENA”
Łódź, Andrzejka 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętowych i parterowych (t. zw. Szędowych) oraz odkurzenie elektroluxem.
Opakowanie drzwi i okien na zimę!
Ceny niskie. Tel. 103-47 (pryw)

PUDER ALONA NADAJE TWARZY MATOWĄ DELIKATNOŚĆ I ŚWIEŻY MŁODZIENCZY WYGLĄD. Prosimy żądać wszędzie **LIBERTI**

KUPUJCIE Z I-GO ZRÓDŁA
WIELKI WYBÓR
Wózków dziecińczych | Materaców sprężynowych „PATENT”
Kółek metalowych | Wyżymaczyk amerykańskich
Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 158-61, w podwórku.

Meble
najlepsze i najpiękniejsze po najniższych cenach nabyć można tylko u **A. WAJCMANA**
Sienkiewicza 23, róg Moniuszki tel. 191-00

Dźwiękowy Kino-Teatr
„SZTUKA”
Kopernika 16
Tel. 184-66.
Dziś i dni następnych!

Wielki film egzotyczny
MARADU
W rolach głównych: **Charles Bickford i Rose Hobart**
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.
W sobotę i niedzielę o g. 12-iej P ORANKI.
Następny program: **Rozwódka z Normą Shearer**
Początek seansów: w dni powszednie o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-iej po poł.
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16.

METRO
Przejazd 2
Ostatnie 2 dni!
Tylko dla dorosłych!
Najfrywolniejszy film paryski
Dama z pieskiem

DŹWIĘKOWE KINO - TEATRY
Wszyscy zobaczyć muszą, ażeby zapomnieć o troskach i kłopotach, areyzabawne przygody dwóch łowców
George Sidney'a i Charlie Murray'a w filmie p. t.
Plajta firmy Cohn
(Cohn i Kelly w Afryce)
Humor!!! Werwa!!! Śmiech!!!
Nadprogr. Dodatek dźwięk. Ceny miejsc niższe.
ADRIA
Główna 1

Dziś wielki wspaniały program obecnego sezonu 1932-33 filmu pt.
Odrodzenie
W rolach głównych: **JOHN BOLES, LUPE VELEZ, NANCY O'NEIL, MICHAL MARK i SYLVIA NADINE**

RAKIETA
Nad program: Wspaniała komedia 2-aktowa.

+ OLLA +
GUM?

NIE PREZERWATYWI! —
lecz wyraźnie **PREZERWATYWI „OLLA”**
winien Pan żądać, rzekomo tak samo dobre
NAŚLADOWNICTWA jak najenergiczniej odrzucać
Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA”

I tą marką  na każdej koperce.

**Zarząd
Angielsko-Polskiego Przemysłu Gumowego
„Gentleman”
Spółka Akcyjna**

ma saszczyt zawiadomić P.P. Akcjonariuszów, że
Zwyczajne Walne Zgromadzenie
odbędzie się w dniu 14 grudnia 1932 r. o godzinie 5-jej
popołudniu w lokalu siedziby Spółki w Łodzi, ul. Bol.
Limanowskiego Nr. 156 z następującym porządkiem
dzennym:

- 1) Sprawozdanie z działalności za ubiegły 1931/32 rok operacyjny wraz z bilansem, rachunkiem strat i zysków i protokołem Komisji Rewizyjnej,
 - 2) Budżet i plan działania na 1932/33,
 - 3) Zatwierdzenie nabycia placu
 - 4) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej
 - 1 5) Wnioski P.P. Akcjonariuszów.
- Akcionariusze, pragnący uczestniczyć i brać udział w głosowaniu na Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć akcje swoje lub dowody depozytowe i zestawowe instytucji kredytowych najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem w lokalu Spółki, Łódź, ul. Bol. Limanowskiego 156.

Zarząd masy upadłości firmy „A. G. Borst” Spółka Akc. w Zgierzu podaje do wiadomości, że z dn. 1 stycznia 1933 r. są do wydzierżawienia następujące oddziały fabryki, stanowiące własność masy upadłości w Zgierzu: pralnia wełny, czesalnia, przędzalnia czesankowa, przędzalnia zrzebna, szarparnia, tkalnia, wykończalnia i farbiarnia. Informacje co do powyższych obiektów reflektanci otrzymać mogą w kancelarii adwokata Henryka Felixa, Łódź, Piotrkowska Nr. 130 w godz. od 6 do 7 po poł. Oferty pisemne składać należy w kancelarii adwokata Henryka Felixa, Łódź, Piotrkowska 130, do dnia 30 listopada 1932 r., przyczem oferta powinna obejmować szczegółowo: obiekt, na który oferent reflektuje, czynsz ofiarowany oraz rodzaj gwarancji na dotrzymanie warunków umowy. O terminie i miejscu przetargu wszystkie osoby, które złożyli oferty, będą powiadomione listami poleconymi.

Syndyk tymczasowy masy upadłości f-my „A. G. Borst”, Sp. Akc. w Zgierzu
47-2 (—) **Henryk Felix**, adwokat.

Obwieszczenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości f-my: „Spółdzielczy Bank Powszechny z o. o. w Łodzi” adwokat Efim Szeskin komunikuje, iż Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym decyzją z dnia 19 października 1932 r. wyznaczył stosownie do art. 511 K. H. nowy dwutygodniowy termin prekluzyjny do sprawdzenia wiarytelności wymienionej masy upadłości; wobec choroby Sędziego Komisarza w wyznaczonym przez niego terminie 3 listopada sprawdzenie się nie odbyło.

Sprawdzenie odbędzie się dnia 24 listopada 1932 r. o godz. 10-jej rano w sali zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszków masy upadłości.

Syndyk tymczasowy
Adwokat **Efim Szeskin.**

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Fabryka wyrobów drzewnych i fabryka skrzyń „Skrzynia”, wł. Maurvey Bialer” zawiadamia, że w dniu 24 listopada 1932 r. o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi Pl. Dąbrowskiego 5, pokój 15, zebranie wierzycieli, których należności zostały sprawdzone i przyjęte do masy upadłości, celem zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
(—) **Ignacy Głogowski**, adwokat.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 4.00 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Tanio! Upiększaj swój dom i siebie! Tanio!
Polecam w wielkim wyborze **Firanki, Kapy, Szfory** oraz Błeliznę pościelową, damską i męską
CH. D. PRAJS
Tel. 124-17. **Północna 9**
Polecam się łaskawej pamięci! 550—4

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego, konwersacja, korespondencja. Akcent londyński. Ceny przystępne. Tel. 245-88.

ABSOLWENTKA filozofji, z dobrym językiem francuskim, obejmie lekcje w inteligentnym domu wzmian za pokój z częścią wotrymaniem. Zgłoszenia do adm. „Głosu Porannego” pod „Mała dopłaca”.

AKADEMIK poszukuje lekcji. Oferty do „Głosu” pod „za wikt”.

STUDENT poszukuje lekcji z zakresu gimnazjum. Chętnie wyjedzie na wieś. Oferty pod „Wieś” do administracji „Głosu”.

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazjynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

SYPIALKI modne, gwarantowane do sprzedania bardzo tanio. Zakład stolarski Gdańska 105, poprzeczna ofic.

KUPIĘ okazjynie wózek dziecienny mało używany. Listy pod „Używany” do admin. „Głosu”.

KUPIĘ dębowy kredens, mahoniową, biljoteczkę i biurko, świeczniki. Oferty pod „Świeczniki” do administracji „Głosu Porannego”.

KUPIĘ mały, solidny domek z ogródkiem w Łodzi lub na przedmieściu. Łaskawe oferty do admin. „Głosu Porannego” pod „Bez pośredników”. 4631-4

Różne

FOTOSY paryskie oryginalne, bardzo ciekawe, wysyła ściśle dyskretnie za pobraniem zł. 11,80 Gdynia „Foto Ekspedycja”. 24386—5

ZGUBIONO kwity kaucyjne Elektrowni Łódzkiej i Gazowni Miejskiej na nazwisko H. Zarząd, zam. Piotrkowska 82.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na nazwisko Sameła Zylberstoma, Piotrkowska 80.

POŻYCZĘ 200 dol. — dam wyższy procent. Listy pod „I. hipoteka” do admin. „Głosu Porannego”

SPÓLNIKA przyjmę do interesu rentownego, gotówka 5.000 zł. i współpraca. Listy pod „Zdecydowanie” do adm.

Posady

ZA utrzymanie i dopłatę poszukuję zajęcia przy chorej lub zajmie się gospodarstwem przy spokojnej rodzinie. Oferty pod „Listopad” do admin. „Głosu Porannego”.

OSOBA lepsza, pracowita ze zyciem, poszukuje posady jako pokojówka albo do dzieci. Zgłoszenia do admin. „Głosu Porannego” pod „Młoda”.

KUCHARKA dobre świadectwa, poszukuje posady u małej rodziny do wszystkiego. Oferty pod „Kucharka” do „Głosu”. 4693—4

PANNA poszukuje posady z zyciem i do lekkich prac domowych u lepszych państwa. Zgłoszenia do admin. „Głosu Porannego” pod „K. K.”

ZDOLNI panowie i panie z dobrymi referencjami poszukiwani są na pewny i stały zarobek. Napiórkowskiego 7 sklep „Hygiene” godz. 9—12. 3069—4

Lokale

POKÓJ z oddzielnym wejściem z klatki schodowej do wynajęcia. Kilińskiego 105, fr. III p. m. 11. 06—2

POKÓJumeblowany, wejście wprost z klatki schodowej do wynajęcia. Piotrkowska 141, m. 13.

PRZYJMĘ na mieszkanie skromną panią lub pana. Główna 35, m. 31. Zastać od 3—8 w. 107—3

3 POKOJE z kuchnią z wygodami, słoneczne do wynajęcia. ul. Napiórkowskiego 42. 3065—2

POSZUKUJE 2 lub 1 pokój z kuchnią komfort, w centrum od gospodarza małżeństwo bezdzietne. Listy pod „Roczna gwarancja” do admin. „Głosu”.

POSZUKUJE się 4 do 5 pokoi, komfort, system korytarzowy, czynsz niewygórowany. Oferty pod „R. 24” do admin. „Głosu”.

LOKAL fabryczny do wynajęcia, lub do sprzedania. Zgłoszenia do „Głosu Porannego” pod „Budynek”.

NA SZCZYCIE
pod względem jakości i niezakłóconej formy jest solidnego wykończenia taniej ceny

Gwarantuje za **Bata** każdą parę.

5.-



Art. 2861-01 Pończoszki dziecięce zł. 0.90-1.70

Całogumowe dziecięce śniegowce na największą słotę. Nr. 27-34 zł. 7.—

DO NASZYCH ŚNIEGOWCÓW NASZE PRUNELKI.

9.-



Art. 1865-01

Całogumowe śniegowce w niepogodę. Zaoszczędzicie zdrowie, obuwie i mieszkanie, Tanie i praktyczne.

Bata
FABRYKA W CHEŁMKU 150P.

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Dzisiaj i dni następnych
Polska wersja rosyjskiego filmu
wiedeńskiego p. t.

Dwa serca biją w walca takt
W rolach głównych: Irena CARNERO,
Stefan Laskowski, Witold Rychter i in.

BOMBA ŚMIECHU!
Dziesięć minut strachu
W rolach głównych: **Laurel i Hardy**
znani z filmu „FLIPP i FLAPP”.

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:
Światła i cienie macierzyństwa

o 10% taniej

OTRZYMAĆ MOŻNA
WSZELKIE ARTYKUŁY KOSMETYCZNE
W PERFUMERJI I. DRUKIERA
ZAWADZKA 5, TEL. 175 92.
PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ!